

## MICHALINA DĄBKOWSKA

ur. 1921; Wieliż k. Witebska

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Stare Miasto, dzielnica żydowska, bieda, kuczki, Żydzi, piekarnia żydowska, stosunki polsko-żydowskie

### Dzielnica żydowska i Stare Miasto w przedwojennym Lublinie

Było bardzo mało kanalizacji, drzew było bardzo mało. Przy domach były – to chyba kuczki się nazywało – drewniane takie pomieszczenia maleńkie, werandy czy coś takiego, gdzie Żydzi modlili się, to było charakterystyczne w domach, które otaczały zamek, tam było tego bardzo dużo.

Brak kanalizacji i ścieki płynące przez ulice doprowadzały do tego, że ja z takich wędrówek wracałam chora z tego, że atmosfera była taka nieczysta. Bywały i takie momenty. No ale w każdym razie można było wtedy zobaczyć, że tam mieszkało dużo ludzi, którzy byli Żydami. Mieli swoje specjalne stroje, jarmułki na głowach. Mieli także sklepy, pamiętam piekarnię, którą prowadził Żyd, który robił wspaniałe, bardzo smaczne bajgle. Można było pójść kupić sobie takie specjalne bajgle żydowskie. Tak serdecznie się do nich podchodziło, chociaż były reklamy: „Nie kupuj u Żyda”, były takie reklamy, pamiętam. Tego na Starym Mieście nie było, bo tam gromadzili się przede wszystkim właśnie Żydzi, ale to nie znaczy, że tylko Żydzi tam mieszkali, tam mieszkali także i inni. Na ulicy Złotej mieszkał archiwariusz Riabinin. W tej chwili jest tam muzeum Czechowicza, ale wtedy to była jego kamienica, która teraz została przekazana miastu na cele kulturalne.

Data i miejsce nagrania	2004-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Zielińska
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"